



Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji

Warszawa, dn. 11.02.2019 r.
KIGEiT/561/02/2019

Szanowny Pan
Marcin Cichy
Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej
ul. Giełdowa 7/9
01-211 Warszawa

**STANOWISKO KONSULTACYJNE DOTYCZĄCE PROJEKTU DECYZJI W SPRAWIE
DHRT.WIT.6082.1.2018**

**STANOWISKO KONSULTACYJNE DOTYCZĄCE PROJEKTU DECYZJI W SPRAWIE
DHRT.WIT.6082.2.2018**

**STANOWISKO KONSULTACYJNE DOTYCZĄCE PROJEKTU DECYZJI W SPRAWIE
DHRT.WIT.6082.3.2018**

**STANOWISKO KONSULTACYJNE DOTYCZĄCE PROJEKTU DECYZJI W SPRAWIE
DHRT.WIT.6082.4.2018**

**STANOWISKO KONSULTACYJNE DOTYCZĄCE PROJEKTU DECYZJI W SPRAWIE
DHRT.WIT.6082.5.2018**

**STANOWISKO KONSULTACYJNE DOTYCZĄCE PROJEKTU DECYZJI W SPRAWIE
DHRT.WIT.6082.6.2018**

W nawiązaniu do obwieszczeń Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (dalej: „*Prezes UKE*”) z dnia 10 stycznia 2019 r. w sprawie konsultacji dotyczących projektów decyzji określających warunki zapewnienia dostępu do infrastruktury telekomunikacyjnej w zakresie kabli telekomunikacyjnych Multimedia Polska S.A., Toya Sp. z o.o., UPC Polska Sp. z o.o., Netia S.A., INEA S.A. oraz Vectra Investments sp. z o.o. sp. j. Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji (dalej: „*KIGEiT*” lub „*Izba*”) przedstawia przygotowane w ramach Sekcji Operatorów Telekomunikacyjnych stanowisko konsultacyjne dotyczące ww. projektów decyzji **wnosząc o odstąpienie od projektowanych decyzji i umorzenie prowadzonych postępowań.**

W ocenie Izby **proponowane regulacje są zbędne**, co wynika z braku zapotrzebowania na dostęp do kabli telekomunikacyjnych.

Powyższe oznacza, że **projekty decyzji nie spełniają kryterium proporcjonalności**, gdyż stanowią zbędne obciążenie przedsiębiorców telekomunikacyjnych.

Odpowiedzią na dostrzeżony brak współpracy w zakresie udostępniania kabli telekomunikacyjnych Prezes UKE proponuje w istocie analogiczne podejście, jak w przypadku stwierdzenia pozycji SMP na danym rynku właściwym. Jednym z motywów uzasadniających takie podejście jest powołanie się na pismo Izby z dnia 28 września 2018 r. Izba wyjaśnia, że z ww. pisma nie wynika w żaden sposób wskazanie na brak skutecznej konkurencji ani też, że jakimkolwiek remedium miałyby być regulacja w proponowanym zakresie. **Brak współpracy w tym zakresie potwierdza jedynie to, że brak jest zapotrzebowania na takie usługi, w szczególności w zakresie HFC.**

Powyższe stanowisko znajduje również potwierdzenie w konsultowanej obecnie decyzji dotyczącej częściowej deregulacji LLU, z której wynika, że „w chwili obecnej brak jest jednak **potencjalnego** zainteresowania operatorów telekomunikacyjnych korzystaniem z usług hurtowych jakie mogłyby być świadczone przez operatorów sieci kablowych, gdyż:

- specyfika sieci kablowych uniemożliwia odniesienie korzyści skali przez operatora korzystającego w przypadku udostępniania ostatniego odcinka kabla pomiędzy użytkownikiem końcowym a najbliższym koncentratorem,
- operatorzy alternatywni zainwestowali już w dostosowanie się do usług oferowanych przez Orange Polska S.A. W ramach oferty BSA lub LLU i koszt zmiany lub dodania kolejnego dostawcy jest nieuzasadniony ekonomicznie
- sieci kablowe częściowo duplikują infrastrukturę Orange Polska S.A. oferując dostęp jedynie do części gospodarstw domowych na terenie aglomeracji miejskich, głównie budynków wielomieszkaniowych, podczas gdy Orange Polska S.A. obejmuje swoim zasięgiem obszar prawie całego kraju niezależnie od rodzaju miejscowości i typu zabudowy. Jest więc rzeczą mało prawdopodobną, aby operatorzy kablowi obsługiwali znaczną liczbę gospodarstw domowych niedostępnych poprzez sieć operatora zasiedziałego, co uzasadniałoby ewentualne korzystanie z ich sieci,
- w przypadku operatorów sieci kablowych nie występuje efekt skali podobny jak w sieci Orange Polska S.A.,
- abonenci indywidualni posiadający modemy xDSL nie mogą z nich skorzystać w sieciach kablowych”.

Już zatem z uwagi na brak choćby potencjalnego zainteresowania takimi usługami projekty decyzji nie spełniają kryterium proporcjonalności.

Należy podkreślić, że wyłącznym motywem, którym kieruje się Prezes UKE jest stwierdzony brak współpracy w tym zakresie. Izba wyraża **wątpliwość, czy wydanie decyzji przyniesienie jakiegokolwiek skutku, poza zbędnym obciążeniem przedsiębiorców telekomunikacyjnych, zmuszonych do poniesienia dodatkowych nakładów w celu zapewnienia gotowości do ewentualnego zapewnienia dostępu** (zwracamy uwagę na ryzyka związane m.in. z możliwością nałożenia przez Prezesa UKE kary pieniężnej).

Izba podkreśla, że art. 139 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (dalej „PT”) daje Prezesowi UKE uprawnienie także do rozstrzygania indywidualnych sporów w zakresie dostępu do kabli telekomunikacyjnych. Tymczasem przynajmniej od początku 2017 r. takie przypadki nie wystąpiły, co potwierdza, że przyczyną braku zainteresowania nie są niekorzystne warunki oferowane przez potencjalnych operatorów udostępniających.

Wątpliwości budzi również **metoda wyliczania opłat za dostęp**, nieprzewidująca chociażby opłat jednorazowych (co ma miejsce w przypadku LLU), co stawia ww. przedsiębiorców telekomunikacyjnych w gorszej sytuacji niż podmiot o najsilniejszej pozycji rynkowej, czyli Orange Polska S.A.

W powyższym kontekście Izba wyraża zdziwienie, że planowana regulacja nie obejmuje ww. podmiotu, w szczególności w kontekście planowanej częściowej deregulacji LLU. Może to spowodować, że ta część infrastruktury, która może budzić zainteresowanie rynku pozostanie poza obszarem regulacji.

Powyższe pozostaje bez uszczerbku dla argumentacji wskazującej na brak podstaw do regulacji podmiotów wymienionych na wstępie niniejszego stanowiska. Jednocześnie zwracamy uwagę na konieczność określenia warunków dostępu do infrastruktury telekomunikacyjnej w zakresie kabli telekomunikacyjnych Orange Polska S.A. na wypadek podtrzymania konsultowanej obecnie decyzji deregulującej częściowo usługę LLU.

Istotne jest również to, że **narzędzie do wyliczania opłat jest niezrozumiałe** (np. co do czasokresów, w których koszty były poniesione) **i faktycznie niemożliwe do wypełnienia** (operatorzy nie dysponują np. danymi wsadowymi ze względu na inne zasady księgowości).

Wątpliwości budzi także opracowanie narzędzia nie w ramach postępowania administracyjnego, bez zapewnionych przez k.p.a. gwarancji procesowych (nie został dopuszczony biegły).

Warto również wskazać, że narzędzie zostało przedstawione Prezesowi UKE w grudniu 2018 r., a publikacja projektu decyzji – w dniu 10 stycznia 2019 r. Taka sekwencja zdarzeń budzi wątpliwości, czy narzędzie zostało poddane analizie przez Prezesa UKE.

Mając wszystko powyższe na uwadze wnosimy o umorzenie postępowania.

Prezes Zarządu



Stefan Kamiński